

Otwarty list do
Organizacji Narodów Zjednoczonych

Podstawowym celem Waszej Organizacji jest zaprowadzenie pokoju na ziemi, bo przecież Organizacja ta w tym celu została powołana. Przepowiedziano proroczo to w Biblii, że jak bestia macie się rozprawić z całym fanatyzmem religijnym tego świata. Bo Bóg włożył to w Wasze serca żebyście wykonali jego myśl, że byliście zwodzeni przez cały ten czas. Po egzekucji tej na ziemi będą głosić, że panuje pokój i bezpieczeństwo. I może wreszcie uda się narodom dokonać totalnego rozbrojenia. Całe zło, jakie jest na świecie, jest spowodowane przez religię fałszywą. Na czele oczywiście stoi zepsute i zgniłe do szpiku kości chrześcijaństwo podparte krzyżem i Trójcą. Bóg pozwolił, żeby zakpiono sobie z niego, bo żadnego krzyża nie było. Właśnie w ten sposób chrześcijaństwo się skompromitowało, wręcz zostało ośmieszone i wstyd przyznać się do niego. Ale fałsz dotyczy również islamu, hinduizmu, buddyizmu, konfucjanizmu, taoizmu, judaizmu oraz religii plemiennych, gdzie kapłani tych różnych religii i wyznań są przedkładani ponad Boga, oraz czczone są symbole, zwierzęta, kamienie lub przedmioty takie jak posągi czy obrazy. Ludzie tych religii, wprowadzani w błąd przez swych kapłanów czczą też: dzieła stwórcze, żywioły, różne cuda i zjawiska. Ważniejsze dla nich są świątynie i ich bogactwo jak miłość bliźniego. Nie zapomnijcie również o tych, co mają do czynienia z siłami nieczystymi zajmując się spirytyzmem i wróżbiarstwem. Widziałem człowieka, który omamiony przez nich miał w butelce po wódce, zalane w płynie jakieś szczątki ząby, nietoperza, zwierzęce odchody i inne świństwa a przedmiot ten miał go chronić przed wszelkim złem. Przecież to wszystko razem to jedno wielkie bagno, z którego trzeba wybrnąć, żeby stać się wolnym człowiekiem.

Każda rozpętana wojna z góry jest przegrana, bo prowadzi do zagłady całego ekosystemu planety. Mówimy o ochronie gatunkowej zwierząt i roślin tworząc różne konwencje a przyrodę świadomie niszczymy. Weźmy na przykład Kuwejt, gdzie w wyniku działań wojennych zostały podpalone szyby naftowe a do atmosfery ziemskiej dostały się ogromne ilości spalin. Produkuje się też olbrzymią ilość broni w tym masowej zagłady, a przy okazji, produkowane są gigantyczne ilości odpadów. Te z kolei trzeba utylizować, z czym jest ogromny problem, w efekcie, którego niszczone jest całe środowisko. Nasza przepiękna ziemia staje się powoli jednym wysypiskiem śmieci. Dzięki takiej działalności powstają dziury ozonowe a one z kolei wywołują tak zwany efekt cieplarniany w wyniku, którego wzrasta temperatura naszej planety. Przez minimalnie podwyższoną temperaturę w oceanach giną rafy koralowe. Rafy to mateczniki oceanów, jeżeli obumrą to oceany będą też martwe. To tak jak z kobietą, której usunięto macicę a potem kazano rodzić dzieci. Wszyscy też cierpią, nadają i narzekają na anomalie pogodowe. Te wręcz będą coraz gorsze, będzie coraz więcej powodzi, pożarów, huraganów a nawet trzęsień ziemi, bo widocznie nasza przepiękna planeta się buntuje i takich jak my ma już dość. Więc jakie perspektywy mamy na przyszłość. Ten, kto to wszystko widzi i logicznie myśli, powinien reagować a nie stać beczynnym i mówić, że jest bezsilny. Jeden człowiek rzeczywiście tu nic nie może zrobić i musi się podporządkować decyzji większości, która może wybrać świat Boży, gdzie panuje pokój i radość, albo świat Diabła, gdzie są wojny, płacz i cierpienia. W głowie nam tylko wojny, więc wszyscy razem prosimy się o zagładę. Te z kolei są coraz okropniejsze a w wyniku nich cierpi nie tylko człowiek, ale cierpią też zwierzęta. Jest słoń, co ma drewnianą protezę, bo

mina urwała mu stopę. Pozostałością działań wojennych jest też skażone środowisko, którego skutki odczuwamy wszyscy. Zaczyna się robić błędne koło, jesteśmy tym zmęczeni wręcz udręczeni i można od tego wszystkiego dostać obłędu. Wiadomo, że człowiek niszczy swoje środowisko nie tylko wskutek działań wojennych, ale ta akurat działalność jest bezsensowna.

„Bóg nie jest Bogiem nieporządku, lecz pokoju” (1 Koryntian 14:33). Na świecie panuje totalny bałagan. Niestety – na wojnach się zarabia, na produkcji broni i handlu nią. Jesteśmy aktualnie po dwóch gigantycznych wojnach uznanych przez ludzkość za światowe, zakończonych, zrzuconiem dwóch bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. A przed nami widmo rozpętania trzeciej i widma tego nie można zatrzymać w żaden sposób, bo ludzie ze świata nigdy nie dojdą do ładu i porozumienia. Świat jest też w stanie wojny z terroryzmem niech przykładem będzie atak na dwa wieżowce, WTC. Jeżeli mi nie wierzycie to spytajcie terrorystów będą teraz atakować z podwojoną siłą. Będzie przybywać zdeterminowanych ludzi, którym odchodzi ochota żyć na takim świecie, przez co terroryzm stanie się wręcz powszechny i zacznie wzrastać w gigantyczną potęgę. Tak naprawdę to ta wojna się dopiero zaczęła, jeżeli możecie to spróbujcie to przerwać. Niech każdy pojmie liczbę „fi”, zobaczą wszyscy ten znak zastanówcie się i zechciejcie zrozumieć – całą mądrość wschodu:



Taijitu – symbol dopełniania się yin¹ i yang²

Żeby osiągnąć, chociaż przez chwilę pokój na ziemi to cała ludzkość musi się zjednoczyć. Dotyczy to ludzi ze wszystkich narodów i języków, znaczy ludzi podzielonych rasowo, etnicznie lub pod każdym innym względem. Jest to możliwe wyłącznie poprzez religię, ale religię prawdziwą polegającą na miłości do bliźniego a nie panowania nad nim. Tylko zjednoczenie prowadzi do stałego i trwałego pokoju. Ale tu też nie będę Was oszukiwał, bo tylko Bóg może to uczynić. Weźmy za przykład dwa kontynenty Amerykę Północną i Europę, gdzie były okropne i makabryczne wojny a teraz poprzez zjednoczenie panuje pokój. To właśnie poprzez religię może zapanować zjednoczenie całej ludzkości na ziemi, gdzie nie będzie granic a żaden naród nie będzie musiał się zbroić przeciwko drugiemu narodowi.

Jeżeli nie unicestwicie religii fałszywej to grozi nam prędzej czy później całkowita zagłada. Musicie to zrobić, żeby nie doszło do czegoś potwornego. To jedyna droga do zaprowadzenia pokoju na ziemi i nie ma niestety innej, zdecydujcie się albo chcecie żyć albo nie. Jest przecież, o co walczyć, bo chodzi o życie nas wszystkich na całej planecie. A całe nagromadzone mienie i bogactwo poprzez nieuczciwe kościoły, rozdać głodnym, ubogim i chorym. Kapłanom tych religii nie wolno robić krzywdy, lecz odwrócić się od nich, bo zwiódł ich Szatan. On każdemu chce wyrządzić krzywdę i wszystkich nas zwodzi, przecież jest w tym arcyministrzem. Dlatego bądźcie w tej kwestii wreszcie jednomyślni, zaczynjcie walczyć z Diabłem a nie z ludźmi, to wtedy dopiero wygracie walkę o pokój. Pomyślcie przez chwilę i dopóki jeszcze możecie przestańcie walczyć z terrorystami, bo nic w tej walce nie osiągniecie, czekają Was tylko same porażki. W ogóle przestańcie walczyć z terroryzmem a zaczynjcie z fanatyzmem, bo to właśnie fanatyzm przekształca się w terroryzm czy to tak ciężko pojąć. Ja jestem cały czas do Waszej dyspozycji służąc jak potrafię swoją wiedzą i nie

chcę nic innego jak tylko obnażyć wszystkie religie fałszywe, a decyzję pozostawiam Wam. A Wy terroryści – prorocy o Was w proroctwach piszą, reprezentujecie przepotęźnego króla, Króla Północy, dlatego zwracam się do Was z ogromnym szacunkiem i pragnę żebyście byli żywi a nie martwi. Prawie wszyscy ludzie Was nienawidzą a ja życzę Wam wiele błogosławieństw, żeby Wam się byt poprawił, żebyście odeszli od swoich kapłanów i poznali Boga prawdziwego. Jesteście potworą, widmem, zjawą, marą dla całego świata. Spędzacie sen z powiek niektórych bogaczy, chełpiących się swoją władzą czy mieniem, robicie to tylko po to, żeby zobaczyli, jaki świat stworzyli. Nie zabijajcie się, bo życie macie jedno i żal mi Was, że tak łatwo je oddajecie. Bo w niebie nie ma żadnego Raju, jeżeli w to wierzycie toście są głupi, naiwni i potrzebujecie solidnego duchowego leczenia. Fakt, że jesteście bardzo odważni. Wiem też, że możecie uderzyć, gdzie chcecie i kiedy chcecie. Może to być ludność cywilna lub przeróżne obiekty, a atak Wasz może powodować ogromne zniszczenie. Niech Angloamerykańskie mocarstwo i Wy, co reprezentujecie ten dziwny komunizm, bo skąd u Was tylu bogaczy i chciwych władz, nie cieszy się, że posiada najpotężniejszą broń i uzbrojenie. Jak ją zdetonuje to tak jakby sobie dosypywało cyjanku do herbaty, a potem ją popijało. W końcu przecież mieszkają na tej samej planecie. A jeżeli chodzi o broń, mówię Wam, że to nic w porównaniu z językiem. To język jest największą bronią, on wychodzi z ust i jak miecz bije wszystkie narody. To dzięki niemu są te okropne wojny i waśnie, lub panuje pokój. Nie ma i nigdy nie będzie potężniejszej broni. On tylko z miłością nie wygra. Miłość jest wieczna to opoka i skała. Jak będziecie walczyć z miłością to roztrzaskacie sobie głowy o nią. A to właśnie Bóg jest miłością, On Miłosierny, Litościwy, nie chce żadnych męczenników na ziemi i w niebie, oraz nie każe nikogo mordować. W tym wypadku nie jesteście sami, Was też okłamują fałszywi kapłani. Są wśród Was nawet tacy, co się sami okaleczają, zadając sobie ból i cierpienie, są oni nieszczęśliwi i obłąkani przez demona. Uwierzcie, że są też tacy, co Was kochają, więc nie gardźcie miłością. Allah Was nie kłamie, lecz pisze Wam to w Koranie. Czyżby Allah był Bogiem tylko Arabów. Jeżeli jest Bogiem Miłosiernym i Litościwym to miłuje wszystkich prawych ludzi na całej ziemi, bez względu na jakąkolwiek przynależność. Jak wiemy z Biblii Szatan Diabeł cały czas podszywa się pod anioła światłości i chce wywyższać jeden naród przed drugim. Nieraz to już czynił i to mu się udaje, bo w tym jest arcymistrzem. I to właśnie ten anioł podszył się pod Gabriela i dusił Proroka Muhammada, żeby wywyżżyć naród arabski. Piszę Wam prawdę, nie dajcie się mu zwieść i bądźcie umiłowani w Panu. Znam Ducha Koranu, On Wieczny, On Święty. Otoczy też swojego Syna chwałą, i udowodni Wam, że są dwie księgi wysławiające Go, Koran i Biblia. Niech wszyscy zobaczą jak Koran pięknie wysławia Jedyne Boga i zamienia sobie słowo Allah na Jehowa. I jak Mojżesz uniósł w górę na pustkowiu węża miedzianego przybitego do pala, tak musi być uniesiony do góry na palu Syn Człowieczy, aby każdy, kto w niego wierzy, miał życie wieczne. Jest przecież tylko jeden Bóg i innego nie ma. On jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, czy tak trudno to zrozumieć? Bóg jest Wieczny, więc na poznawanie Jego i Tego, którego posłał, (czyli Jezusa) mamy całą wieczność. Zatem Ci, co znają Biblię niech poznają Koran, a Ci, co znają Koran niech poznają Biblię. Nigdy nie poznacie Allaha jak nie poznacie Jehowy, bo to Ten sam Bóg, On Jedyne, On nasz Stwórca. Jeżeli ja poznałem Koran to Wy poznajcie Biblię, tutaj sprawa dotyczy całego islamu i wszystkich muzułmanów. Wasi kapłani zabraniają czytać Koran w innym języku, to jak ludzie na całej ziemi mają poznać i pokochać Allaha. Są tacy sami jak zwyrodniali ojcowie zepsutego chrześcijaństwa, co zabraniali posiadać a nawet czytać Biblię pod karą śmierci. A z torturowania i mordowania niewinnych ludzi czerpali radość. Są też jak stary Izrael odrzucony przez Boga, winny, śmierci Największego Proroka. Mówicie, że Abel zbudował pierwszy ołtarz, ale Abel nie czynił bałwochwalstwo, lecz robił to brat jego, który go zabił Kain. Więc oczyśćcie z demonów Kaabę dla Allaha. To wszystko to machinacje Diabła. Tu trzeba zrozumieć, że taki bóg ma typowe skłonności satanistyczne, ale cieszcie się, bo ma

przyjść „wierny niewolnik” prowadzony drogą prostą przez Boga, Mahdi³ i nastanie prawdziwe wielbienie – mówią o tym *Dzieje Arabów*. On jest bardziej roztropny jak Ojciec Święty z całym swym kościołem. Ja świadczę o Nim i pokładam w Nim nadzieję, zaufajcie mi On jest większy jak ja. On na pewno przyjdzie i jest, po to, żeby Was karmić słowem, bo nie tylko człowiek chlebem żył będzie, ale każdym słowem pochodzącym z ust Bożych. Uwierzcie wreszcie słowu Allaha a nie kapłanom. Mówicie, że bałwochwalstwo grzechem, a czcicie Czarny Kamień i tu niczym nie różnicie się od zepsutego chrześcijaństwa. Jak widać nie tylko oni zostali omamieni przez Diabła, który stał się władcą tego świata. Pobożnie się modlicie pokłony oddając świątyni, a bliźniego w nienawiści macie, mordując i zabijając ciało. To, co jest ważniejsze świątynia czy ciało. Gdyby nie ciało nie byłoby świątyni, bo kto by ją zbudował. Jak możecie mówić, że miłujecie Allaha, którego nie widzicie a nie miłujecie bliźniego, którego widzicie. Nie myślcie, że Mekka to dom, Allaha, On nie mieszka w domach zbudowanych ludzką ręką, niebo jest jego tronem a ziemia podnóżkiem stóp jego – tak mówi Prorok: czyż nie ręka Jego stworzyła to wszystko. Allah jest duchem, więc oddawajcie Mu cześć w duchu i prawdzie. Dokładnie przeczytajcie sobie, co przyniosło i dokonało zepsute chrześcijaństwo, oraz jak daleko odeszło od prawdziwego wielbienia Boga. Na dowód mych słów, jeszcze raz chcę publicznie złożyć Wam ukłon z szacunkiem. Ja rozumiem waszą determinację, bo świat Was żywych wepchnął w dół śmierci. Więc jest Wam wszystko jedno i nie chcecie dalej tak żyć. Jedną rzecz musicie mi wybaczyć, bo ja nie jestem mówcą i przez skromność nie potrafię mówić, tak jak Mojżesz przed królem Egiptu faraonem. Ale wszystko, co wiem Wam przekazuję przez słowo pisane, inaczej wyjdzie bełkot. Urodziłem się w Polsce i dla Polaków zawsze jestem i będę Polakiem. Dla Żydów chcę być Żydem, Arabów Arabem, a dla Indian Indianinem, tylko po to, żeby wszystkich pozyskać i pojednać. Jednak na koniec muszę wszystkim Wam napisać i zapytam: co zrobiła góra jak Muhammad nie chciał przyjść do niej?...

Błagam Was wszystkich, bo dopóki żyjecie możecie to zrobić – pogódźcie się i wybaczcie sobie nawzajem, jeżeli sobie nie wybaczycie to jak Bóg ma Wam wybaczyć? Ten, co chce być w Raju niech do żadnego nieba się nie wybiera, musi wiedzieć, że prochem jest z prochu (zakrzepłej krwi) powstał i w proch (zakrzepłą krew) się obróci. Pozdrawiam Was wszystkich życząc wiele błogosławieństw.

Z poważaniem, K D.

Ps. Przedkładał też publikację, gdzie napisałem: jak tragiczne wydarzenia, które rozegrały się na świecie – wiążą się i harmonizują z Biblią, oraz w jaki jedyny logiczny sposób można to wytłumaczyć. Chodzi tu wyłącznie o te tragedie, które spowodował bezpośrednio człowiek a pośrednio arcywładca, jakim jest Szatan. To dzięki niemu jesteśmy wplątywani w te różne dziwne machinacje zmierzające tylko do naszej zguby i zagłady.

¹Yin - (dosłownie rozumiane jako "zaciemnione miejsce, północne zbocze (wzgórza), południowy brzeg (rzeki), zachmurzenie, zaciemnienie") reprezentowana przez czerń i Księżyce oznacza bierność, uległość, smutek, chłód i zimę, symbolizuje żeński aspekt natury, introwersję oraz liczby parzyste; odpowiada jej noc oraz dusza po (filozofia chińska). Yin symbolizuje woda lub ziemia.

²Yang - (dosłownie rozumiane jako "nasłonecznione miejsce, południowe zbocze (wzgórza), północny brzeg (rzeki), światło słoneczne") reprezentowana przez biel i Słońce oznacza siłę, aktywność, radość, ciepło i lato, symbolizuje męski aspekt natury, ekstrawersję oraz liczby nieparzyste; odpowiada jej dzień, niebo oraz dusza hun. Yang symbolizuje ogień lub wiatr.

To stanowcze potwierdzenie, że są dwie rzeczy przeciwstawne sobie – jak był początek to musi być koniec (chodzi też tu o panoszenie się człowieka i rządy ludzkie na ziemi).

³Jezus sugerował, że Mahdi („wierny niewolnik” prowadzony przez Boga) pojawi się w odpowiednim czasie, ma obowiązek czuwać i karmić nas pokarmem duchowym, – dlatego powiedział: „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad członkami czeladzi swojej, aby im dawał pokarm we właściwym czasie? Szczęśliwy ów niewolnik, jeśli jego pan, przybywszy, zastanie go tak czyniącego! Zaprawdę wam mówię: Ustanowi go nad całym swoim mieniem. Ale gdyby ów zły niewolnik rzekł w swoim sercu: ‚Mój pan zwleka’ i gdyby zaczął bić swych współniewolników oraz jeść i pić z niepoprawnymi pijakami, pan owego niewolnika przyjdzie w dniu, którego ten się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna, i ukarze go z największą surowością, i wyznaczy mu dział z obłudnikami. Tam będzie płakał i zgrzytał zębami” (Mateusza 24:45-51). I dodał: „O dniu owym lub godzinie nie wie nikt - ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. Stałe patrzcie, wciąż czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy jest wyznaczony czas. Rzecz ma się tak, jak z człowiekiem, który udając się w podróż za granicę, pozostawił swój dom i dał władzę swoim niewolnikom, każdemu jego pracę, a odźwiernemu kazał czuwać. Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: czy pod koniec dnia, czy o północy, czy z paniem kogutów, czy wcześniej rano - żeby, gdy nagle przybędzie, nie zastał was śpiących. Ale co mówię wam, mówię wszystkim: Czuwajcie” (Marka 13:32-37).